

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C

Poznań, sobota 19 lutego 1949 r.

Nr 49 [62]

Przodownicy ukraińskiego rolnictwa pozdrowiają chłopów polskich

MOSKWA (PAP). W Kijowie odbyła się narada przodowników ukraińskiego rolnictwa, w której wzięło udział 1700 delegatów. W naradach uczestniczyli: sekretarz KC PK(b) Ukrainy — Chruszczow, Przewodniczący Rady Ministrów Ukraińskiej Republiki Radzieckiej — Korotczenko, Prezes Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych — T. Lysenko oraz liczni goście.

Na konferencję zaproszono polską delegację chłopską, która została przyjęta przez przodowników ukraińskiego rolnictwa z niezwykłą serdecznością.

Uczestnicy konferencji uchwaliли jednomyślnie tekst pisma, zawierającego braterskie pozdrowienia dla chłopów polskich.

Pismo wyraża na wstępie głębokie zadowolenie z obecności delegacji chłopów polskich na naradzie przodowników gospodarki rolnej Ukrainy.

Witaliśmy gorąco — czytamy w piśmie — delegatów chłopów polskich, a w ich osobach cały naród polski, który zdecydowanie wkroczył na nową, wolną, socjalistyczną drogę rozwoju.

Autorzy listu wyrażają swą radość z tego powodu, że maszy pracujące Polski przy pomocy wielkiego Związku Radzieckiego i jego bohaterów armii osiągnęły zwycięstwo nad najeźdźcami niemiecko-faszystowskimi, zrzuciły jarzmo kapitalistów, bankierów, obszarników i ich pachołków oraz stworzyły nową demokratyczną Rzeczpospolitą Polską. Między Związkiem Radzieckim a Polską ustalili się raz na zawsze stosunki nierozwalnej przyjaźni.

Delegacji wasi — piszą uczestnicy konferencji — opowiedzieli nam, jak chłop pol-

scy pod kierownictwem klasy robotniczej wkraczają na nową drogę rozwoju, tworząc organizacje spółdzielcze.

Delegaci chłopów polskich przybyli na Ukrainę, aby zapoznać się z osiągnięciami kółchozów. Przodownicy pracy gospodarki rolnej Ukrainy wyrażają pełną gotowość podzielenia się swym doświadczeniem z przedstawicielami chłopów polskich.

Poszliśmy — piszą autorzy listu — po drodze wskazanej przez Lenina i Stalina. I ta droga — droga ustroju kółchozowego — zapewniła nam dostatnie i kulturalne życie.

Specjalne papierosy „POZNAŃSKIE” w czasie Targów

Polski Monopol Tytoniowy wyda w czasie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich specjalny gatunek bezstaniowych papierosów pod nazwą „Poznańskie”. Papierosy te będą pakowane w pudełkach „wieczkowych” po 12 szt. z napisem: XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie i z widokiem Ratusza po znańskiego.

Pudełko papierosów będzie kosztowało 90 zł.

Uczestnicy narady podkreślają w swym piśmie do chłopów polskich, że również na Ukrainie chłop musi pokonywać liczne trudności przy budowie podstaw ustroju kółchozowego. Przyszkażali rozmaitości wrogowie — agenci wywiadów obcych, trockiści, bucharinowcy, petliurowcy, nacjonalisci, białogwardziści, kulacy i reakcyjna część duchowieństwa. Wrogowie szerzyli niestworzone brednie i plotki o kółchozach, ale te oszczerstwa rozwiały się bardzo szybko.

Z początku znaleźli się wśród średniaków, a nawet wśród biednych chłopów tacy, którzy wahali się. Ludzie żyli bowiem setki lat po staremu, kroczili po starej drodze. Giełł grzebię przed kulakiem i obszarnikiem, przed lichwiarzem i spekulantem. Ta stara, kapitalistyczna droga nie podobala się chłopom. Lecz ludzie przywykli do niej, nikt jeszcze wówczas nie dowiedział, że można żyć inaczej, że można żyć lepiej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ujawnienie istotnej roli nacjonalizmu polskiego, który był i jest narzędziem klas wyzyskujących i którego polityka zmierza do podważania suwerenności narodowej, przekonało najszersze masy pracujące, że prawdziwy i szczerzy patriotyzm jest nieodłączny od solidarności z międzynarodowymi siłami postępu — nieodłączny od internacjonalizmu.

(Z Deklaracji Ideowej PZPR)

PÓŁTORA MILIARDA NA WALKĘ Z GRUŻLIĄ

Ministerstwo Zdrowia prowadzi zwycieską walkę z chorobami

WARSZAWA (PAP). W dniu 16 bm. pod przewodnictwem posła Krygiera (PZPR) obradowała komisja skarbowo-budżetowa i planu gospodarczego nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Zdrowia na r. 1949.

Łączna suma wszystkich wydatków wynosi 10 877 590 000 zł. Zaznaczyć należy, że kwota wydatków na lecnicztwo nie jest pełna, gdyż i inne resorty mają w swoich budżetach poważne sumy na ten cel.

Kierunek polityki zdrowotnej Ministerstwa zmierza do stopniowego wprowadzenia planowej gospodarki na odcinku służby zdrowia, zaostreżenia walki z gruźlicą, pogłębienia troski o zdrowie matki i dziecka, szkolenia kadr oraz demokratyzacji całego aparatu.

Celem wychowania kadr fachowych Ministerstwo otworzyło poza 6 wydziałami lekarskimi na uniwersytetach — 3 Akademii Lekarskiej w Gdańsku, Bydgoszczy i Szczecinie. Wykwalifikowanych pielęgniarek mamy obecnie 9 367, wobec 6 674 w 1939 r. Ilość łóżek w szpitalach z 21 na 10 tys. mieszkańców przed wojną wzrosła do 36 na 10 tys. mieszkańców. Ośrodków Zdrowia było przed wojną zaledwie 482, obecnie jest ich 1200.

Wprowadzono instytucję położnych gminnych, zorganizowano izby porodowe, poradnie dziecięce oraz uruchomiono kolonie lecznicze dla dzieci. Stan sanitarny kraju ulega

stałej, systematycznej poprawie.

Półowę całego budżetu, a mianowicie 5 267 306 000 zł Ministerstwo przeznaczyło na walkę z chorobami. Na walkę z gruźlicą w r. ub. wydatkowano 640 milionów zł, obecnie

Tylko w 1 gminie za 1,5 milj. zł robót wykonali junacy „S.P.”

Jedna z 5 gmin pow. obornickiego, gmina Oborniki-Północ, ma w swym podziale administracyjnym 20 gromad. Miniony rok pracy junaków „S.P.” przyniósł tu duże rezultaty. Do najważniejszych prac należy zbudowanie przystanku kolejowego w Różnowie, uruchomienie promu w Kiszwie, remont szkoły w Nowooskońcu, regulacja drogi Lipa—Chlebowo oraz prace wodno-melioracyjne. W gromadzie Ludomy, która należy do wzorowych i przodujących w powiecie, wykopano ziemię do założenia fundamentów pod Dom Ludowy. Przy wykonanych pracach zatrudnionych było 100 junaków „S.P.”.

Wartość ich wg. planu inwestycyjnego i planu robót wynosi ponad 1.500.000 zł.

Mil.

Aktyw wiejski szkoli się



Tow. Kujawa, kierownik Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Poznaniu, opracowuje następny wykład (zdjęcie u góry). Grupa uczestników kursu dla sekretarzy Komitetów Gminnych dyskutuje nad przeczytanym właśnie rozdziałem „Krótki Kurs Historii WKP (b)” (zdjęcie dolne).

600 mil. złotych kredytu na wiosenne orki i zasiewy

WARSZAWA. Państwowy Bank Rolny uruchamia na sfinansowanie wiosennej orki i zasiewów w całym kraju 600 mil. zł kredytów krótkoterminowych. Z kredytów korzystać mogą małe i średnie gospodarstwa rolne oraz spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze i grupy parcelacyjne.

Kredyty na sfinansowanie wiosennej orki i zasiewów udzielane będą wyłącznie za pośrednictwem Komunalnych Kas Oszczędnościowych oraz Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych.

Podania rolników opiniować będą gminne zarządy ZSW. Podania spółdzielni parcelacyjno-osadniczych i grup par-

celacyjnych rady społeczne spółdzielni parcelacyjno-osadniczych.

Na zabezpieczenie kredytów instytucje pośredniczące, pobierać będą od rolników indywidualne skrypty dłużne z jednym podpisem członka rodziny biorącego pożyczkę, a więc żony, syna lub córki, albo z podpisem obcej, materialnie odpowiedzialnej osoby.

Spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze zarejestrowane, złożą skrypt dłużny podpisany przez zarząd.

Tow. Adamowicz wicewojewoda poznańskim

W poniedziałek, 21 bm., obejmie urządowanie nowy wicewojewoda poznański tow. Marian Adamowicz, dotychczasowy przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy. Dotychczasowy wicewojewoda poznański tow. Włodzimierz Miłogó mianowany został wojewodą szczecińskim.

Poprzedni wojewoda szczeciński Leonard Borkowicz obejmie stanowisko ambasadora R. P. w Pradze.

Z ślusarza na dyrektora Wytwórni Ogniwi i Baterii

Korespondent fabryczny CZESŁAW BIEGAŁA pisze:

Nominację na dyrektora technicznego Zakładów Wytwórczych Ogniwi i Baterii w Poznaniu, otrzymał były ślusarz tych zakładów tow. Henryk Porankiewicz. Tow. Porankiewicz jako zastępca działacz partyjny i dobry pracownik został wysłany w roku 1945 do Państwowego Technicum w Bydgoszczy na wydział mechaniczny. Po skończeniu Technicum pracował jako kierownik produkcji.

Tow. Porankiewicz cieszy się dużym zaufaniem partyjnych jak i bezpartyjnych pracowników naszych zakładów.

Już zostały podpisane kontrakty o polsko-albańskiej wymianie gospodarczej

WARSZAWA (PAP). Opuścił Polskę przedstawiciel Ministerstwa handlu Albanii, p. Muharem Corati, który na podstawie podpisanego w styczniu układu handlowego polsko-albańskiego przeprowadzał rozmowy z polskimi organizacjami gospodarczymi w celu zawarcia kontraktów eksportowych i importowych.

Zapytany przed wyjazdem z Polski o wyniki tych rozmów, p. Corati powiedział m. in.: — Zdołaliśmy już podpisać kontrakty na eksport z Polski do Albanii prawie wszystkich

artykułów, przewidzianych w układzie, a przede wszystkim na dostawy węgla, wyrobów włókienniczych, wagonów pasażerskich i towarowych, cysterń itd. Ustalono zostało, że do końca marca Albania otrzyma szczegółowe oferty na dostawę dwu statków motorowych po 650 ton (do przewozu drobnicy).

W zakresie pozycji importowych z Albanii do Polski, podpisane już zostały wszystkie kontrakty, a więc na ropę naftową, bawełnę, chrom, tytoni i inne.

O doświadczeniach naszego ruchu

Śluszną, naukową, na zasadach marksizmu-leninizmu opartą ocenę przeszłości naszego ruchu dał Kongres Jedności, a w najbardziej zwięzłych słowach ujęła tę ocenę Deklaracja Ideowa, która poświęciła oddzielny rozdział doświadczeniom polskiego ruchu robotniczego. Jakież to są doświadczenia?

Polski ruch robotniczy w pierwszym swym okresie był jednolity. Pierwsza partia robotnicza w Polsce — „Proletariat”, choć nie uniknęła błędów, była „rewolucyjną, internacjonalistyczną partią klasy robotniczej, walczącą z caratem i kapitalistami w ścisłym sojuszu z rewolucyjnym ruchem rosyjskim”. Jedność ta została rozbita w następnym okresie przez prąd ugodowy, antymarksistowski i nacjonalistyczny i od tej chwili walczyła ze sobą w polskim ruchu robotniczym dwa nurty, dwa kierunki.

Rozwój prawicy PPS idzie od rozbijania jedności walki rewolucyjnej proletariatu polskiego i rosyjskiego w okresie 1905 roku, do wysługiwania się imperializmowi austro-niemieckiemu, ratowania i utrwalania panowania burżuazji w Polsce, popierania zbrodniczej wojny przeciwko rewolucji rosyjskiej i wreszcie do faktycznego podtrzymywania prohitlerowskiej dyktatury sanacyjnej, której polityka groziła Polsce śmiertelnym niebezpieczeństwem. W okresie okupacji utworzona przez prawicę pepesowską WRN była bojową siłą obozu antydemokratycznego, a po wyzwoleniu stoczyła się do roli agentury obcego imperializmu w walce z Polską Ludową. Oto droga rozwojowa jednego nurtu.

Zupełnie inną była droga rozwojowa kierunku rewolucyjno-klasowego w polskim ruchu robotniczym. SDKPiL była rewolucyjną partią robotniczą, mobilizującą klasę robotniczą do walki z kapitalistami, stojącą twardo na gruncie internacjonalizmu, na gruncie wspólnej walki z rosyjskim ruchem rewolucyjnym. SDKPiL nie była jednak partią konsekwentnie marksistowską, partią leninowską. W swej teorii i praktyce popełniła ona szereg błędów, które krytykowali Lenin i Stalin. Komunistyczna Partia Polski uznała słuszność bolszewickiej krytyki błędów SDKPiL, stanęła na gruncie zasad marksizmu-leninizmu, ale nie potrafiła przezwyciężyć do końca tych błędów. Dopiero PPR — mówiąc słowami tow. Witolda — „umiiała w swym podstawowym pionie wyciągnąć należyte wnioski z walk jej poprzedników — „Proletariatu”, SDKPiL i KPP, umiała konsekwentnie i wytrwale wcielić te wnioski w życie”.

Polska Partia Robotnicza zespółiła w jedną nierozwalną całość walkę o wyzwolenie narodu i społeczne, walkę z niemieckim okupantem i walkę o władzę mas pracujących pod przewodnictwem klasy robotniczej. Polityka PPR pozwoliła też wykorzystać szansę historyczną, stworzoną dzięki wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką, dla zdobycia władzy w Polsce przez klasę robotniczą, stojącą na czele mas ludowych.

Droga nurtu klasowo-rewolucyjnego była drogą walki o obalenie kapitalizmu, w obronie niepodległości Polski, o jednolity front robotniczy i o sojusz robotniczo-chłopski, o sojusz i braterstwo z ZSRR. Była to droga walki o słuszną leninowską teorię, strategię i taktykę, o teorię, strategię i taktykę zwycięstwa klasy robotniczej.

Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej

ROZWIJAJĄ SKUTECZNIE SWĄ GOSPODARKE, niezależnie od dyskryminacyjnej polityki U S A

Z obrad Konferencji Genewskiej w sprawie handlu między Wschodem a Zachodem

MOSKWA (PAP). Agencja TASS w korespondencji z Genewy podaje pewne szczegóły toczących się tam obecnie obrad Komitetu ONZ, zajmującego się problemem rozwoju stosunków gospodarczych między krajami europejskimi, w szczególności zaś między Europą zachodnią i wschodnią, jak również między tymi krajami a państwami pozaeuropejskimi.

Delegaci ZSRR, Ukrainy, Białorusi i krajów demokracji ludowej podkreślili m. in. fakt, że w referacie sekretariatu Europejskiej Komisji Ekonomicznej brak wzmianki o dyskryminacyjnej polityce USA wobec różnych krajów europejskich, nie biorących udziału w planie Marshalla.

2400 km brzegów Jang-Tse-Kiang w rękach Armii Ludowej

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że oddziały chińskiej Armii Ludowej atakują Luwei, ostatni przyczółek Kuomintangu na północnym brzegu Jang-Tse-Kiangu między Nankinem a Szanghajem. Cały północny brzeg Jang-Tse-Kiang na odcinku 2400 kilometrów znajduje się obecnie w ręku wojsk ludowych, które koncentrują się w kilku punktach dla sforsowania rzeki.

Państwa zachodnie celowo sabotują prace Komitetu Ekspertów w kwestiach handlowych Berlina

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka zamieszcza depesze agencji Tass z Paryża, omawiające wyniki posiedzenia Komitetu Ekspertów dla Spraw Walutowych i Handlowych Berlina. Depesza ta nosi tytuł: „Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych raz jeszcze zerwali możliwość porozumienia w kwestii berlińskiej”.

Komitet Ekspertów, o którym mowa wyżej, utworzony przez Przewodniczącą Rady Bezpieczeństwa, w ostatnich dniach przerwał obrady w rezultacie odrzucenia przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych propozycji, wyłonionych przez Komitet.

Tass podaje obszernie sprawozdanie z obrad, stwierdzając, iż przedstawiciele amerykańscy wysunęli nowe żądania, wkluczające jakąkolwiek 4-tygodniową kontrolę operacji finansowych i handlowych w Berlinie.

Nawiązując do faktu, iż przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Francji przyłączyli się do stanowiska Stanów Zjednoczonych, Tass oświadcza: „Pamiętajmy, iż przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji celowo zerwali prace Komitetu Ekspertów, dając w ten sposób jeszcze raz dowód, iż potrzebne im są jedynie rozmowy w sprawie porozumienia z ZSRR w kwestii berlińskiej, a nie samo porozumienie. Tego rodzaju taktyka ma na celu usprawiedliwienie nielegal

W Wielkiej Brytanii brak ochotników do wojska

LONDYN (PAP). Na odbytej dnia 16 bm. konferencji prasowej minister wojny Shinwell nakreślił pesymistyczny obraz wyników rządowej kampanii rekrutacji ochotników do Armii Terytorialnej. Minister Shinwell stwierdził, że nie osiągnięto nawet połowy wyznaczonej normy 150 tysięcy nowych rekrutów. Miesięczna cyfra nowych rekrutów stale spada. Rządowa kampania werbunkowa napotykała na silny opór ludności pracującej oraz lokalnych związków zawodowych na terenie Wielkiej Brytanii.

Mówcy przytoczyli fakty, świadczące o tym, że Stany Zjednoczone stosują otwartą dyskryminację wobec krajów demokracji ludowej, usiłując przeszkodzić w ich odbudowie gospodarczej.

Przewodniczący delegacji radzieckiej Geraszczenko podkreślił, że rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i niektórych innych krajów Europy zachodniej bojkotowały dotychczas właściwie kraje demokracji ludowej i ZSRR w dziedzinie handlu zagranicznego, a to tylko dlatego, że państwa te nie chcą podporządkować się dyktatowi planu Marshalla, który narusza suwerenność krajów europejskich i pozostaje w sprzeczności z ich interesami gospodarczymi.

nych kroków Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, zmierzających do rozbicia Niemiec zgodnie z ich agresywnymi planami.”

Stracenie przywódców komunistycznych w Iraku

MOSKWA (PAP). Cytując doniesienia bagdadzkiego korespondenta dziennika „Al-Ahram” agencja TASS donosi, że straceni zostali przywódcy irackiej Partii Komunistycznej Zakki Muhammed Bassam i Jaguda Ibrahim Sadyk. Zwłoki straconych wisiały przez kilka godzin w jednym z parków miasta.

Przed dwoma dniami powieszeni zostali Generalny

Delegat radziecki zaznaczył, że podobna polityka szkodzi przede wszystkim interesom samych krajów zachodnich, zmuszając je do importowania surowców i żywności z oceanu. Tymczasem kraje demokracji ludowej pragną rozwijać swą gospodarkę o własnych siłach, gotowe są równocześnie do szerokiej współpracy ekonomicznej ze wszystkimi państwami, jeśli tylko współpraca ta opierać się będzie na uwzględnieniu wzajemnych interesów i na poszanowaniu suwerenności państwowej.

Blok anglo-amerykański odrzucił wniosek radziecki o przyjęcie Korei północnej do ONZ

NOWY JORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa odrzuciła wniosek radziecki o przekazanie do Komisji Członkowskiej kandydatury północnej Korei. W głosowaniu 8 delegacji wypowiedziało się przeciwko wnioskowi. Za wnioskiem głosowały Związek Radziecki, Ukraina,

Jest to pierwszy wypadek nieskierowania do Komisji Członkowskiej podania o przyjęcie do ONZ. Wszystkie poprzednie podania w tej sprawie, pomijając ich późniejszy los — kierowane były do Komisji. Tak też było ostatnio z analogicznym podaniem marionetkowego rządu południowej Korei.

Krytykując ostro decyzję większości Rady Bezpieczeństwa delegat radziecki Malik stwierdził, że stanowi ona rażąco niesprawiedliwość, wyrażona

przez blok anglo-amerykański, jednemu z najstarszych narodów azjatyckich, któremu udało się uzyskać ustrój demokracji ludowej. Równocześnie blok ten okazał przychylność dla niewielkiej grupy reakcyjnych, północnokoreańskich, którzy współpracowali dawniej z militarystami japońskimi, obecnie zaś stanowią główną opozycję amerykańskich władz okupacyjnych w południowej Korei. Rząd marionetkowy w Seulu powstał w wyniku sfałszowanych wyborów, zorganizowanych przez amerykańskie władze okupacyjne, wbrew woli narodu koreańskiego.

„Ale my — czytamy dalej w liście — pokonaliśmy wszystkie trudności i przezwyciężyliśmy wahania, gdyż kroczymy za partią bolszewicką. Przekonaliśmy się, że ustrój kołchozowy rzeczywiście otwiera chłopu drogę do życia dostatniego i kulturalnego”.

Partia i państwo radzieckie zaopatrzyły kołchozy w traktory, kombajny i wszelkie inne maszyny rolnicze. Wyszkolono tysiące specjalistów, którzy pomogli zastosować osiągnięcia nauki do produkcji rolnej. Wysoko podniosła się kultura chłopów radzieckich. Miliony kobiet na wsi przekonały się, że dopiero w kołchozie mogą one stanąć na równym stopie z mężczyzną. Nic dziwnego — podkreślają autorzy listu — że obecnie kołchoźnicy strzegą swego ustroju kołchozowego jak oka w głowie.

Piszemy wam o tym wszystkim — czytamy w liście — dlatego, że i na waszej drodze są trudności. Wrogowie przeszkadzają wam i będą przeszkadzać w budowie nowego życia. Będą oni usiłovali występować obłudnie jako wasi przyjaciele i straszyc was, aby wzbudzić nieufność do nowego życia.

Autorzy listu podkreślają, że chłop polski, krocząc za klasą robotniczą, za Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, kierującą się zasadami Lenina — Stalina pokonała wszystkie przeszkody.

Uczestnicy konferencji przed stawiają następnie w swym piśmie ogromne osiągnięcia przemysłu i gospodarki rolnej Związku Radzieckiego. Stopa życiowa w Związku Radzieckim stale się podnosi. Dawniej chłop porał się z sochą, na skrawku ziemi, a obecnie wszystkie zadnice roboty polne wykonywane są przy pomocy maszyn.

Kombinatu. Przedzie tę wyrabiają 3 brygady, które postawiły sobie za cel, zaopatrzyć inicjatora współzawodnictwa o tytuł Brygady Najwyższej Jakości — tylko w pierwszorzędną produkcję.

Zapoczątkowany przez Aleksandra Czutkich nowy typ współzawodnictwa został podjęty w wielu przedsiębiorstwach lekkiego przemysłu ZSRR. Walka o gatunek produkcji, o honor fabrycznej marki, stała się sprawą każdego robotnika, inżyniera, technika, urzędnika.

Tak np. w Głuchowskim Kombinacie Bawełnianym do współzawodnictwa przystąpiły 82 brygady. Również tkacze Moskiewskiego Kombinatu „Trichgornaja Manufaktura” im. Dzierżyńskiego, zobowiązali się produkować wyłącznie tkaniny pierwszego gatunku. Podobne zobowiązanie wzięły na siebie kolektyny Taszkienckiego Kombinatu Tekstylnego im. Stalina, kombinatu sukna dla celów technicznych im. Telmana, „Bolszaja Iwanowska Manufaktura”, szereg szwalni i fabryka obuwia.

W związku z inicjatywą Aleksandra Czutkich sekretariat Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych polecił wszystkim organizacjom zawodowym, by popularyzowały nową formę współzawodnictwa i popierały ją na terenie poszczególnych przedsiębiorstw. Komitetem fabrycznym zalecono organizować kursy dla przodowników pracy ze szczególnym uwzględnieniem kwestii asortymentu i gatunku towarów.



Policja zachodnich sektorów Berlina zatrzymuje auto, jadące do strefy radzieckiej

W żadnym kraju na świecie praca chłopka nie jest tak ceniona jak w Związku Radzieckim

(Dokończono ze str. 1)

„Ale my — czytamy dalej w liście — pokonaliśmy wszystkie trudności i przezwyciężyliśmy wahania, gdyż kroczymy za partią bolszewicką. Przekonaliśmy się, że ustrój kołchozowy rzeczywiście otwiera chłopu drogę do życia dostatniego i kulturalnego”.

Partia i państwo radzieckie zaopatrzyły kołchozy w traktory, kombajny i wszelkie inne maszyny rolnicze. Wyszkolono tysiące specjalistów, którzy pomogli zastosować osiągnięcia nauki do produkcji rolnej. Wysoko podniosła się kultura chłopów radzieckich. Miliony kobiet na wsi przekonały się, że dopiero w kołchozie mogą one stanąć na równym stopie z mężczyzną. Nic dziwnego — podkreślają autorzy listu — że obecnie kołchoźnicy strzegą swego ustroju kołchozowego jak oka w głowie.

Piszemy wam o tym wszystkim — czytamy w liście — dlatego, że i na waszej drodze są trudności. Wrogowie przeszkadzają wam i będą przeszkadzać w budowie nowego życia. Będą oni usiłovali występować obłudnie jako wasi przyjaciele i straszyc was, aby wzbudzić nieufność do nowego życia.

Autorzy listu podkreślają, że chłop polski, krocząc za klasą robotniczą, za Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, kierującą się zasadami Lenina — Stalina pokonała wszystkie przeszkody.

Uczestnicy konferencji przedstawiają następnie w swym piśmie ogromne osiągnięcia przemysłu i gospodarki rolnej Związku Radzieckiego. Stopa życiowa w Związku Radzieckim stale się podnosi. Dawniej chłop porał się z sochą, na skrawku ziemi, a obecnie wszystkie zadnice roboty polne wykonywane są przy pomocy maszyn.

Kombinatu. Przedzie tę wyrabiają 3 brygady, które postawiły sobie za cel, zaopatrzyć inicjatora współzawodnictwa o tytuł Brygady Najwyższej Jakości — tylko w pierwszorzędną produkcję.

Zapoczątkowany przez Aleksandra Czutkich nowy typ współzawodnictwa został podjęty w wielu przedsiębiorstwach lekkiego przemysłu ZSRR. Walka o gatunek produkcji, o honor fabrycznej marki, stała się sprawą każdego robotnika, inżyniera, technika, urzędnika.

Tak np. w Głuchowskim Kombinacie Bawełnianym do współzawodnictwa przystąpiły 82 brygady. Również tkacze Moskiewskiego Kombinatu „Trichgornaja Manufaktura” im. Dzierżyńskiego, zobowiązali się produkować wyłącznie tkaniny pierwszego gatunku. Podobne zobowiązanie wzięły na siebie kolektyny Taszkienckiego Kombinatu Tekstylnego im. Stalina, kombinatu sukna dla celów technicznych im. Telmana, „Bolszaja Iwanowska Manufaktura”, szereg szwalni i fabryka obuwia.

W związku z inicjatywą Aleksandra Czutkich sekretariat Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych polecił wszystkim organizacjom zawodowym, by popularyzowały nową formę współzawodnictwa i popierały ją na terenie poszczególnych przedsiębiorstw. Komitetem fabrycznym zalecono organizować kursy dla przodowników pracy ze szczególnym uwzględnieniem kwestii asortymentu i gatunku towarów.

Dawniej chłop był zależny od warunków atmosferycznych, — obecnie kołchozy stworzyły możliwość zastosowania w gospodarce rolnej wszystkich osiągnięć współczesnej nauki. W Związku Radzieckim wprowadza się obecnie trawopolny system uprawy rolnej. Generalissimus Stalin przygotował plan przeloczenia przyrody, którego realizacja umożliwi niezależnie się od klęsk żywiołowych oraz przyczyni się do wzrostu urodzaju, niezależnie od warunków atmosferycznych.

Autorzy listu podkreślają, że członkowie kołchozu mają wielkie możliwości kształcenia się i podają przykładowo, że z kołchozu im. Budienego wyszło 27 inżynierów, 7 nauczycieli, 3 agronomów, 33 lekarzy, 4 oficerów Armii Radzieckiej oraz 7 innych specjalistów. Przypominając, że synem kołchoźnika ukraińskiego jest wybitny uczony, Prezydent Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych — Trofim Lysenko — autorzy listu podkreślają, że nauka w Związku Radzieckim stała się dostępną dla szerokiego mas ludowych.

W żadnym kraju na świecie — stwierdzają autorzy listu — praca chłopka nie jest tak ceniona, jak w Związku Radzieckim. Partia bolszewicka i rząd radziecki najwyższymi zaszczytami i nagrodami odznaczają kołchoźników za ich pracę.

Droży bracia i siostry — piszą dalej kołchoźnicy ukraińscy. Jesteśmy przeszwiadczeni, że robotnicy i chłop polscy, którzy pod przewodem klasy robotniczej i tak wybitnego działacza, jak Bolesław Bierut, zbudowali swe państwo ludowe, w krótkim czasie osiągną wspaniałe sukcesy w dziedzinie budownictwa socjalistycznego.

Pobyt waszych delegatów na Ukrainie jeszcze bardziej pogłębi przyjaźń między kołchoźnikami naszego kraju, a chłopami demokratycznej Polski, między narodem ukraińskim i narodem polskim, między wielkim Związkiem Radzieckim, a sławną nową demokratyczną Polską.

Najlepsi przedstawiciele narodu rosyjskiego, ukraińskiego, polskiego i innych narodów słowiańskich od wieków marzyli o braterskiej przyjaźni, o wolnym życiu i ofiarowanie o to walczyli. Marzenie to jednak mogło stać się rzeczywistością i stało się rzeczywistością tylko dzięki zwycięstwu wielkiej socjalistycznej Rewolucji Listopadowej, dzięki historycznym zwycięstwom, osiągnięciom pod kierownictwem Partii Komunistycznej i jej wodzów — Lenina i Stalina — dzięki Związkowi Radzieckiemu i jego zwycięstwu nad odwiecznym wrogiem Słowiańszczyzny — imperializmem niemieckim!”

Pismo kończy się hasłami: „Niech żyje i rozkwita wolna, niepodległa demokratyczna Polska!”

Niech żyje i krzepnie wielka przyjaźń narodu ukraińskiego i wszystkich narodów Związku Radzieckiego z narodem polskim!

Niech żyje zwycięski sztandar Lenina — Stalina, wskazujący narodom całego świata drogę do wolnego, szczęśliwego życia socjalistycznego!

Chwała wielkiemu Związkowi Radzieckiemu, ostoje pokoju i przyjaźni między narodami!

Chwała wielkiemu Stalinowi!”

A. PAŁADIN Nowa forma współzawodnictwa Walka o najwyższą jakość produkcji

Inicjatywą Czutkich spotkała się z powszechnym uznaniem. W Kombinacie Krasnochołmskim już w pierwszych dniach współzawodnictwa nowego typu osiągnięto bardzo dobre wyniki. Najlepsze wskaźniki jakościowe zdobywa Aleksander Czutkich; jego brygada daje dzień w dzień wyłącznie produkcję pierwszego gatunku.

We współzawodnictwie o tytuł Brygady Najwyższej Jakości biorą udział wszystkie 123 brygady tkalni, przedalini i wykańczalni Kombinatu Krasnochołmskiego.

Zaloga kombinatu nawiązała bezpośredni kontakt z fabrykami dostarczającymi surowiec i zażądała przedsięwzięcia najlepszej jakości. „Dla brygady Aleksandra Czutkich” — taki napis coraz częściej pojawia się na pakach z przędzą wełnianą, wysyłanych z fabryki im. Kalinina na adres Krasnochołmskiego

W Moskwie i obwodzie moskiewskim znajdują się setki przedsiębiorstw lekkiego przemysłu. Ciężar gatunkowy wyrobów przedsiębiorstw wynosi 35 proc. globalnej produkcji lekkiego przemysłu całego Związku Radzieckiego.

Zalogi licznych przedsiębiorstw lekkiego przemysłu stolicy ZSRR podobnie jak i poszczególni pracownicy w dążeniu do przedterminowego wykonania powojennej pięcioletniej niejednokrotnie byli inicjatorami nowych form współzawodnictwa socjalistycznego.

Wielki rozgłos zdobył niedawno stachanowiec jednego z czołowych stołecznych przedsiębiorstw krasnochołmskiego kombinatu włókienniczego — Aleksander Czutkich, który wysunął propozycję zorganizowania współzawodnictwa w skali ogólnokrajowej o tytuł Brygady Najwyższej Jakości.

W końcu stycznia br., gdy na naradzie wytwórczej pracowników oddziału tkackiego omawiano sprawę wykorzystywania środków obrotowych i produkcji towarów pierwszego gatunku, wszedł na trybunę Aleksander Czutkich. Brygada tego podmajstrzego stale wykonuje z nadwyżką zadania produkcyjne i daje 99,5 proc. tkanin pierwszego gatunku. Zebrani na naradzie pracownicy fabryki dowiedzieli się, czemu brygada Czutkich zawdzięcza swe doskonałe wyniki. Brygada utrzymuje wszystkie 34 warsztaty we wzorowym stanie, dokładnie przestrzega terminów remontu instalacji technicznych, stale odbywa narady techniczne, na których analizuje się czynniki, które decydują o gatunku tkanin.

Z obrad konferencji powiatowej PZPR w SKWIERZYNIE

W Skwierzynie w sali Starostwa Powiatowego odbyła się konferencja powiatowa PZPR. Po zagajeniu obrad przez I sekretarza KP PZPR tow. Krygiera powołano na przewodniczącego tow. Okupnego.

Referat zasadniczy wygłosił tow. Patrzalek.

Zebrani towarzysze wysłuchali referatu z wielkim zainteresowaniem.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Powiatowego PZPR za okres ubiegły zdał tow. Krygier, wytyczając jednocześnie plan i zadania Partii na rok 1949. W nawiązaniu do zadań, postawionych na Kongresie postanowiono rozbudować organizację partyjną i podnieść jej poziom polityczny oraz zakończyć wcześniej akcję wpłaty na Wspólny Dom. Ponadto Komitet otoczy szczególną opieką masę chłopską, ZMP, wprowadzi swych członków do Rad Narodowych i przyczyni się do zwiększenia pogłowia zwierząt hodowlanych oraz nawiąże ściślejszą współpracę z SL i SD. Mówca napomniał zachowywać się kierownictwa PNZ w Żemsku, gdzie mimo usilnych starań członków o założenie świetlicy, dotychczas nie została ona zorganizowana. Kierownictwo majątków widocznie nie docenia znaczenia placówki oświatowej, skoro utrudnia stworzenie świetlicy na terenie majątków. Dalej tow. Krygier podkreślił, że gromady, które wyróżniają się w akcji hodowlanej, będą premiowane. Udośćnił im się elektryfikowanie i radiofonizowanie.

W wyniku głosowania w skład Komitetu Powiatowego weszli: tow. tow. Z. Krygier, J. Baranowski, F. Czermanowicz, W. Zeler, Cz. Warden, Z. Olubek, T. Homonowa, H. Brodała, Aleksander Kulisz, S. Góral, S. Grunt, S. Rak, K. Kościelny, M. Siwko, M. Cieślak, J. Jakszewski, A. Borowiak, F. Mądraszek, S. Pulikowska, G. Rodzewicz, R. Morawski, R. Banach, J. Do-

minas, S. Milczarek, S. Lipowski.

W dyskusji towarzysze nawiązywali do uchwał Kongresu i wezwali do wytyczonej i ofiarnej pracy i wypełnienia zadań, które stoją przed nami. Towarzysze wzywali do stałego wzmacniania kierowniczego roli klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Reasumując dyskusję, tow. Sokół delegat KW PZPR dał konkretne odpowiedzi na różne zagadnienia, poruszone przez towarzyszy w czasie dyskusji, naświetlając wytyczne pracy Komitetu Powiatowego na rok bieżący.

Konferencję zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Młodzież szkoły powszechnej w Zielonej Górze wzywa uczniów województwa poznańskiego do ofiar na zakup samolotu szkoleniowego

W auli szkoły powszechnej nr 1 w Zielonej Górze odbyło się walne zebranie delegatów kół Ligi Lotniczej. Po powitaniu zebranych delegatów i przedstawicieli R. K. U. ob. Gryzbowski komisarz obwodowy Ligi Lotniczej złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności. W roku 1947 założono 11 kół, w 1948 — 15 kół tak, że obecnie w kołach zrzesza się 3340 czł. Uczniowie kół Ligi Lotniczej przy Szkole Powszechnej nr 4 pod przewodnictwem nauczycielki ob. Markiewicz, samorzutnie uchwalili rezolucję, wzywającą młodzież wszystkich szkół, do ufundowania Polskim Liniom Lotniczym samolotu szkoleniowego i sami złożyli na ten cel 2000 zł.

W toku dyskusji omówiono sprawę modelarni przy ul. 3 Maja, która będzie czynna w każdą środę i sobotę od godz. 16 do 18. Następnie w najbliższym czasie uruchomi się kursy polityczno-lotnicze: powstanie też koło prelegentów dla pogłębiania, poprzez referaty na tematy związane z lotnictwem, zrozumienia potrzeb lotnictwa, u miejscowego społeczeństwa.

Po wyczerpaniu dyskusji przy ustalono do wyboru nowego zarządu, w którego skład weszli: tow. Stanisław Chmiel jako przewodniczący, ppr. Czesław Kołodziejczak, wiceprzewodniczący ob. Edward Tomczak, sekretarz ob. Jan Bana-

szak skarbnik. Członkowie zarządu ob. ob. Tadeusz Stasiak, Stanisław Okoniewski, Antoni Smolnicki. Jako członkowie komisji rewizyjnej wybrani zostali: ob. Józef Masłowiecki, St. Pruchniewski, Longin Goniszewski.

Janina Owczarczak kotoniarka z „Połskiej Welny” przekracza o 25% nowe normy produkcyjne

Kiedy szerpaczki i „wilki” zmieszają surowiec w puszystą różnokolorową masę, wówczas przechodzi on kanałami do oddziału przygotowawczego, tj. do przędzalni.

Rece pracownic zanurzają się wtedy w stosie miękkiej miedzi, rozkładają ją w równych warszawach na transporty dużych maszyn o kilkunastu większych i mniejszych walcach.

Serpentynowa droga przesuwają się surowiec pomiędzy walcami. W międzyczasie surowiec ten się czesze, nawija i rozwija, zanim transporter przetranszkuje go na drugą maszynę.

Maszyna ta nazywa się popularnie „Kotoniarka”, a jej obsługaczki „kotoniarzki”.

Kotoniarka przy pomocy 180 pasów doprowadza surowiec na skórzaną cholewę, gdzie po raz

przemyka się surowiec między walcami. Kiedy surowiec ten się czesze, nawija i rozwija, zanim transporter przetranszkuje go na drugą maszynę.

Praca ob. Janiny Owczarczak przekraczającej już dzisiaj nowe normy współzawodniczo o 25,1 proc. polega na równomiernym nakładaniu surowca na transportery i dopilnowaniu procesu kręcenia nici.

Starszy brakarz Arciszewski wyraża się o pracy ob. Owczarczak z największym uznaniem. Jest ona jedną z tych nielicznych pracownic, które pokochały maszynę włókienniczą całym sercem. Odnacza się także wytrwałością w szkoleniu uczennic. Wyszkołiła ich już kilkanaście a także uczennice absolwentki — jak 19-letnia Leona Sas, albo Janina Dybalska, będą w przyszłości najlepszymi pracownicami przędzalni.

Ob. Owczarczak liczy w chwili obecnej 38 lat. Lecz kiedy szybkim i wprawnym ruchem reguluje bieg transportera wydaje się, że stoi przed nią najwyżej 20-letnia dziewczyna. Tajemnicę jej dobrze zachowanej sprężystości ciała i mięśni wyjaśnia sama.

„W Biłostoku pracowałam 24 lata w przemyśle włókienniczym i 24 lata uprawiałam sport. Dzisiaj sport nieco zaniedbałam, jednak uczennice swe nakładam do gimnastyki porannej i sportu. Wygimnastykowane mięśnie w tej pracy szczególnie pomagają, ponieważ tu nie tylko potrzeba szybkości decyzji, ale i sprawności fizycznej.”

3 miesiące oczekuje się na wolne miejsce w Klinie Neurologicznej w Poznaniu

Ob. Józef Galas pracownik „Wagmo” zwrócił się w grudniu ub. r. do Ubezpieczalni Społecznej w Zielonej Górze o przekaz do Kliniki Neurologicznej w Poznaniu.

W Ubezpieczalni oświadczył mu, że bezpośrednio do leczenia nie może być skierowany, ponieważ szpitale w Poznaniu są przepełnione. Trzeba przed tym uzgodnić przejazd z kierownictwem kliniki.

Taki tok postępowania zaproponowała Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu. Wyślano więc odpowiednie pismo w grudniu ub. r. i monitorowano dwukrotnie w styczniu. Kierownictwo kliniki nie odpowiada. Jest rzeczą niemożliwą, aby na przestrzeni 3 miesięcy wszystkie łóżka były zajęte bez przerwy. Jeżeli mowa o uzgodnieniu wysłania chorych z prowincji, to chyba w tym sensie, że zachowana będzie kolejność zgłoszenia. Tak przynajmniej ro-

zumieli tę sprawę urzędnicy zielonogórskiej Ubezpieczalni.

Tymczasem kierownictwo kliniki bagatelizuje sobie choroby z prowincji zupełnie. Ob. Galas wyjechał na leczenie bez dalszego uzgodnienia, ponieważ w toku sprawy wynikało, że będzie czekał następne 3 miesiące. Należy się spodziewać, że Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu zaopiekuje się „nieuzgodnionym” pacjentem i zbada bliżej stosunki w Klinice Neurologicznej.



WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Miličia Obywatelska: 104 i 144.
Szpital Powiatowy: 123 i 854.
PKK: 489.
Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873.
Straz Pozarna: 148.

Telefon Powiatowego Komitetu Przeciwpowodziowego 272 wzgl. 100.

DYŻURY LEKARZY

19. 2. dr. Pieniężna Izabela, Stalina 3, tel. 125.
20. 2. dr. Tomasz Mikołajczak, Sikorskiego 59 (dzień)
dr. Eugenia Nowakowska, Pocztowa 4, tel. 302 (noc)
23. 2. dr. Bronisław Bielek, Siemiradzkiego 18, tel. 885
24. 2. dr. Maria Szadkowska, Bol. Chrobrego 42
25. 2. dr. Zbigniew Pieniężny, Stalina 3, tel. 125

Kurs dla traktorzystów

Komenda Powiatowa SP. przyjmuje zgłoszenia młodzieży mieszkającej w wiejskiej na dwu miesięczny kurs traktorzystów. Od kandydatów wymaga się ukończenia 18 roku życia, a nie przekroczenia 19 roku życia.

Uczestnicy kursu, który odbywać się będzie w Lubiecu na Śląsku, korzystać będą z bezpłatnego wyżywienia, zakwaterowania, pościeli i ubrań roboczych. Absolwenci kursu zatrudnieni zostaną w majątkach państwowych i ośrodkach maszynowych. (Te)

Skrzynka zażaleń PRN

Przy głównym wejściu do Starostwa Powiatowego po lewej stronie znajduje się skrzynka zażaleń do Powiatowej Rady Narodowej. Skrzynka służy do użytku szerokiego rzeszy społeczeństwa, i jest opróżniana przed każdym posiedzeniem Prezydium PRN.

Nowy kurs kroju i szycia

Liga Kobiet przy Zakładach Wagmo po zakończeniu I kursu kroju i szycia organizuje z dniem 20 bm. II kurs na tych samych warunkach co poprzedni. Zapisy na kurs przyjmują przewodnicząca koła tow. Kazimiera Dybkowa.

Dziecko wzięło pożar

Córeczka ob. Kuberskiej w czasie nieobecności matki przy zabawie, nałożyła sobie fartuch pomocniczy domowej, w którym znalazła pudełko zapalniczek. Zapalniczkę jedną z nich rzuciła ją na firany okienne, które momentalnie się zajęły.



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 815

Ważne telefony: — Straż Pożarna — 553
— 688, Miličia Obywatelska — 553
— 598, Urząd Bezpieczeństwa — 307
— 308, Apteki — 900 i 833, Szpital Miejski — 562, Karetka do przewożenia chorych Pogotowia nocy Ubezpieczalni Społecznej — 501.

Dwóch chłopców okradło kiosk

W połowie stycznia br. dokonano w nocy kradzieży w kiosku gazetowym przy Wale Okrężnym i w kilka dni później przy ul. Przemysłowej na Zawarcu. W ostatnich dniach MO wpadła na trop złodzieży, którymi okazali się 14-letni chłopcy, Edward M. i Hieronim Z. obaj z Gorzowa. Chłopcy przynajmniej do popełnionych kradzieży.

Bestialski napad

W Cierczycach, gmina Zielonka, bracia Swadownicy Antoni i Eugeniusz napadli z nożami na idącą w stronę Gorzowa Katarzynę Zarebę z Cierczy i na Antoniego Kwaśniewskiego z Borka i zadali im ciężkie rany. W trakcie dochodzenia okazało się, że zawiść Swadowskich powstała na tle różnic wyznaniowych. Sprawców napadu oddano wraz z aktami sprawy do dyspozycji prokuratury SO. (el)

Dwa śmiertelne wypadki po wypiciu denaturatu

Mieszkańcy Czechowa, Józef Kulin, lat 46 i Tadeusz Smyczyński, lat 44, sporządzili dla siebie butelkę „likieru” z denaturatu, szelaku i mioty, którą wspólnie wypili. Kulin zmarł na trzeci dzień rano, a Smyczyński jeszcze tego samego dnia po obiedzie. Po przeprowadzeniu sekcji, zlokalizowano rodzinom. Wypadek ten niech będzie przestroga dla amatorów poa monopolowych trunków.

Nowe władze Moto-Klubu „Unia”

Na ostatnim walnym zebraniu Moto-Klubu „Unia” udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi i wybrano nowy w następującym składzie: prezes — dr J. Uniecki, wiceprezes — G. Swiatłowski, III wiceprezes — Z. Duniewski, sekretarz — M. Krzyżanek, skarbnik — H. Dytz i przew. sekcji sportowej — A. Kapusta.

Nowo wybrany Zarząd zobowiązał się do kontynuowania rozpoczętych prac nad budową własnego toru żużlowego, nad uruchomieniem własnych warsztatów, szkoleniem kadry zawodników żużlowych i szosowych. (el)

Uduśiło się dwumiesięczne dziecko

W ubiegłym tygodniu w Kostrzynie uduśiło się 2-miesięczne dziecko, Marysia Bogacka, z powodu pozostawienia jej przez dłuższy czas bez opieki. W czasie nieobecności matki małaświna ciałem sobie pierzynkę na głowę i uduśiło się z braku powietrza. Rozpacz nieostrożnych rodziców nie wróci już im córeczki. (el)

Ulica Jedności Robotniczej i Karola Marksa w Zielonej Górze

Miejska Rada Narodowa pod przewodnictwem tow. Górskiego na posiedzeniu plenarnym w dniu 16 bm. uchwalała na wniosek radnej tow. Siepiakowej ul. 3 Maja przemianować na ul. Jedności Robotniczej, a na wniosek radnego ob. Zięby-Zarzyckiego ul. Pocztową przemianować na ul. Karola Marksa. W ten sposób proletariatu Zielonej Góry uczcił historyczny akt Zjednoczenia się obu partii robotniczych. (SW)



na sobotę 19. II. 49 r.

6.10 Dziennik poranny, 7.00 Wiadomości dziennika porannego, 8.30 „Stare i nowe” powieść Lucjana Rudnickiego, 9.30 Wschodnia radiowa, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Muzyka rozrywkowa z płyt „Melodie”, 13.35 Kwadrans muzyki ludowej, 13.50 Audycja „Służby Polsce”, 14.00 Audycja literacka, 14.30 Koncert muzyki popularno-rozrywkowej, 16.00 Dziennik popołudniowy, 18.45 „Przy sobocie po robocie” — Transmisja z Krakowa do Czechosłowacji, 17.45 Audycja dla świetlic wiejskich, 18.00 Lekcja języka rosyjskiego, 18.15 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Ludowej Rozgłośni Warszawskiej, 19.30 Muzyka kameralna w wyk. węgierskiego kwartetu smyczkowego, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.50 Audycja z cyklu „Ofensywa, która przyniosła wolność”, 22.00 „Karnawał Robotniczy”, 23.40 Muzyka taneczna, 24.00 D. c. „Karnawał Robotniczy”.

Przygotowania do otwarcia wystawy przemysłu ludowego w Gorzowie

W związku z zamierzonym organizowaniem wystawy sztuki i przemysłu ludowego, Muzeum Ziemi Lubuskiej prosi wszystkie osoby, trudniące się przemysłem artystycznym, wgl. ludowym zawodowo lub z amatorską, o zgłaszanie swych adresów i deklarowanie udziału w wystawie. Wystawa obejmie swym zakresem rzeźbiarstwo ludowe (świątkarstwo), snyczerstwo ludowe (malarstwo na szkło itp.), garncarstwo, ceramikę, koszykarstwo, meblarstwo, hafciarstwo, tkactwo (kilimy, pasy, pstruki, dery) oraz zabawkarstwo.

Dla uczestników biorących udział w wystawie przewidziano liczne nagrody. Po zapoznaniu się z szerokim mas społeczeństwa z wytwórczością przemysłu ludowego, ułatwi się producentom zbyt ich wyrobów. Wszyscy zainteresowani wystawą, winni się zgłaszać do sekretariatu Muzeum Ziemi Lubuskiej w Gorzowie przy ul. Warszawskiej 35.

OGŁOSZENIA

Dla udostępnienia szerokim masom pracującym podstawowych dzieł klasyków marksizmu. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” przygotowała komplet 15 dzieł w popularnym wydaniu „Marksistowskiej Biblioteki Jedności” w cenie 1000 zł za całość.

Marksistowska Biblioteka Jedności

1. Historia WKP (b)
2. K. Marks
3. W. I. Lenin
4. K. Marks i F. Engels
5. K. Marks
6. K. Marks i F. Engels
7. W. I. Lenin
8. K. Marks
9. K. Marks
10. K. Marks
11. F. Engels
12. F. Engels
13. F. Engels
14. J. Stalin
15. W. I. Lenin

Do nabycia we wszystkich księgarniach Sp. Wyd. „Książka i Wiedza”. Zamówienia na komplet „Marksistowskiej Biblioteki Jedności” wraz z opłatą należy kierować na adres: Centrala Księg. Sp. Wyd. „Książka i Wiedza”, Warszawa, Lwowska 5.

Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Ekspozytura Rejonowa w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 13
Tel. 22-18, 22-19, 95-65

podaje do wiadomości, że sprzedaż materiałów budowlanych została przeniesiona z Al. Marcinkowskiego 13 na niżej wymienione nasze składowe:

Nr 90 — Pl. Drwęskiego, tel. 97-85
Nr 91 — ul. Gąsiorowskich 6, tel. 64-61, 64-66
Nr 92 — ul. Garbary 92 — na terenie Portu i Przeładowni Mielkiej, tel. 37-92.

Informacje oraz dostawy pełnowartościowe i zamówienia odprowadzajcie załatwia Biuro Ekspozytury Rejonowej, Al. Marcinkowskiego 13.

KOMUNIKAT

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu zawiadamia, że od dnia 19. 2. br. wydawać będzie asygnyaty mleczne ważne na czas od 15. 3. do 15. 4. br. Ostatnim dniem wydawania asygnyat jest dzień 28. 2. br.

Po asygnyaty należy się zgłaszać do Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12. I piętro, pokój 136 w godzinach od 8-14.

Zaznacza się, że asygnyaty mleczne wydawane będą tylko do 28. 2. br. włącznie, po tym terminie żadne asygnyaty wydawane nie będą.

W interesie ubezpieczonych należy przestrzegać bezwzględnie powyższych terminów.

129 Dyrektor.

Półroczne kursy handlowe, wpłaty Szkoła Przysposobienia Handlowego, Pl. Wolności 2.

Obelgi rzucone na ob. Mielcarzewicz Jadwigę zamieszkałą Poznań, Strzałowa 6, odwołuje i przeprasza. Zofia Stawska.

135

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

Poznań, ul. Kantata 69, Konec P. K. O. Poznań V-4110. Telefony: Red. nac. 519-63, e-ca red. 508-73, sekr. red. 518-77, red. ogólny 518-22, dyr. deleg. 529-35, kłopoty 2 i prenumerata 502-24, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 52-48.
Wydawca: RSW „Prasa”
Dłoczono w Drukarni PPZG Poznań, Północ
K-58447

Miejski Ośrodek Zdrowia w Poznaniu

wzorową placówką otwartego leczenia

W Miejskim Centralnym Ośrodku Zdrowia przy pl. Kolegiackim prowadzi się obecnie przebudowę całego parteru, gdzie znajdzie pomieszczenie Centralna Poradnia dla Matki i Dziecka oraz centralna kuchnia mleczna, którą przeniesie się z kliniki dziecięcej U. P.

Oprócz tego planuje się również założenie przy Centralnym Ośrodku Zdrowia przychodni chorób zawodowych i przychodni reumatycznej.

Po gruntownym remoncie w

roku 1946 powstał w Poznaniu Miejski Centralny Ośrodek Zdrowia. Jako pierwsze zostały w nim uruchomione przychodnia przeciwweneryczna i przeciwgruźlicza, a następnie

poradnia specjalistyczna i dentystyczna dla młodzieży szkolnej.

W szkolnej przychodni specjalistycznej można zasięgać porad w najrozmaitszych specjalnościach: w zakresie chorób wewnętrznych i skórnych, w zakresie chirurgii, ortopedii, okulistyki, laryngologii oraz

w wypadkach wad wymowy. Do przychodni tej dzieci skierowywane są przez lekarzy szkolnych.

Poza wymienionymi przychodniami mieści się jeszcze w Centralnym Ośrodku Zdrowia poradnia higieny psychicznej oraz oddział poznański Państwowego Instytutu Higieny Psychiczej z następującymi działami: poradnią eugeniczną, zawodową, wychowawczą, psychiatryczną, kryminologiczną oraz poradnią dla alkoholików i narkomanów.

Wszystkie te poradnie zaopatrzone są w kompletne urządzenia, a poradnia przeciwgruźlicza posiada ponadto nowoczesną aparaturę Roentgena dla masowych, małoobrazkowych zdjęć.

Dzięki rozbudowie Centralnego Ośrodka Zdrowia w Poznaniu stanie się wzorową placówką otwartego leczenia, obejmującą wszystkie najważniejsze działy.

(Kam)

Echa dnia

Cztery ściany naszego życia

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Międzychodzie radny tow. Szczepaniak zaprojektował wyznaczenie stawek podatkowych od zbytu mieszkaniowego celem uzyskania wolnych mieszkań w mieście.

Wniosek ten ma swoją wymowę. Na skutek działań wojennych brak mieszkań stał się nie tylko problemem jednostek, ale problemem ogółu. I nie tylko w dużych skupiskach. Nawet małe miasteczka, które szczęśliwie ominął huragan zawieruchy wojennej, nie mogą rozwiązać kwestii mieszkaniowej. Chociaż ilość mieszkań nie uległa zasadniczo zmniejszeniu, a jednak zagęszczenie przybiera z każdym miesiącem na sile.

W mniejszych środowiskach panuje dotąd, duży liberalizm w pojmowaniu istoty tego zagadnienia. Duże, pięcio, a nawet osmopokojowe mieszkania, zajmowane przez uprzywilejowanych, stanowi w swoim rodzaju „tabu”, którego nie wolno naruszyć. Uchwały Miejskich Rad Narodowych, zmierzające do naprawy nie-

zdrowych stosunków w tej dziedzinie, pozostają tylko uchwałami, a realizacja tych uchwał napotyka w praktyce na nieprzeliczone przeszkody.

A jednak w małych miasteczkach również rozwija się przemysł i coraz większa jest liczba pracowników, wnoszących pozytywne wartości w odbudowę kraju. Tym ludziom należy zapewnić możliwość właściwego zamieszkania. Tymczasem, jak to mogliśmy stwierdzić w licznych miasteczkach prowincjonalnych, kilkupokojowe mieszkania zajmują często mąż, żona i... piesek, ulubieniec obojga. Jak wygląda to zestawienie w sytuacji rodziny robotniczej, obarczonej kilkorgiem dzieci?

Moglibyśmy przytoczyć szereg podobnych przykładów z różnych miast Wielkopolski. Nie o to jednak chodzi. Ciepły gatunkowy zagadnienia mieszkaniowego tkwi w tym raczej, by jednostka, korzystająca z tych czy innych względów z niepomniejszych udogodnień życiowych, znalazła chociażby odrobinę zrozumienia... dla potrzeb współobywateli.

J. Kr.

przed stratami, trzeba przystąpić do bezwzględnej walki z chorobami i wszcząć natychmiast akcję zapobiegawczą.

Do akcji tej muszą stanąć wszyscy — chłopci, majątki państwowe, Z. S. Ch., starostowie, wójci, sołtysi i cały sztab weterynaryjny. Przede wszystkim chłopci muszą każdy podejrzany wypadek choroby zgłaszać powiatowemu lekarzom weterynarii. Przy kupnie stwierdzić, czy świnię pochodzą ze zdrowego gniazda. Dużymi roznośicielami chorób są prywatni handlarze, to też obowiązkowo M. O. jest dopilnowanie, ażeby wozy, którymi przewozi się trzodę, były często wymyte i dezynfekowane. Wejścia wewnętrzne chlewni zaleca się wysypać mielonym wapnem. Sposób ten praktykują z powodzeniem niektóre majątki państwowe. Nie należy do chlewni wpuszczać osób nieznanych, które są również częstymi roznośicielami chorób.

Gdy zachowamy środki ostrożności i podejmiemy energiczną akcję zapobiegawczą, będziemy spokojni o to, że zwalczymy niebezpieczne choroby i z chowu trzody będziemy czerpać poważne zyski.

A. B.



NA MIEJSCA... GOTOWI...

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

rozpoczynają się w dniu dzisiejszym w hali wojewódzkiego Ośrodka K. F.

Do XI. z kolei a IV po wojnie zimowych mistrzostw Polski w lekkoatletyce, które odbędą się w dniach 19 i 20 bm. w hali Woj. Ośr. K. F. w Poznaniu przy Drozde Dębickiej zgłoszonych zostało około 100 zawodników i zawodniczek, reprezentujących następujące okręgi: warszawski, krakowski, gdański, szczeciński, —łódzki, śląski, pomorski oraz poznański.

Z nazwisk, które obejmują nie-

mał wszystkich czołowych reprezentantów tej dyscypliny sportu, notujemy przed wszystkim: Moderskiego, Bregulankę, Brockówną, Słomczewską, Orsztynowicównę, Gburkównę, Cieślakównę, Jedrowską oraz Łomowskiego, Kiełasa, Krzyżanowskiego, Macha, Lipskiego, Kuzmickiego, Pawłowskiego, Buhla, Biernatę, Serafiniego, a z poznańskich: Adamczyka, Pagroć, Kiełczewskiego, Bartekiego, Danowskiego Stawczyka, Skabanie i innych.

Dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się do organizatorów tej imprezy Woj. U. K. F. z jego Dyrektora, mjr. Janickim oraz kier. Ośrodka kpt. Haja na czele, hala Ośrodka została przygotowana do niej z największą starannością.

Program mistrzostw obejmuje następujące konkurencje:

Sobota od godz. 16: mężczyźni — kula, przedb. 80 m, sk. w dal, miedz. 80 m, 800 m, finał 80 m;

kobiety — przedb. 60 pl., sk. w dal, finał 60 pl., przedb. 4x50 m;

Niedziela godz. 10: mężczyźni — przedb. 60 pl., trójskok, sk. o tyczce, przedb. 4x50 m, finał 60 pl., 3000 m, sk. wzwyż, 3x800 m i finał 4 razy 50; kobiety — kula, przedb. 80 m, 500 m, sk. wzwyż, finał 4x50 m i finał 80 m. W niedzielę od godz. 12 do 15 przerwa.

Kierownikiem zawodów będzie wiceprezes POZLA — Weselik T., sędzią głównym — prezes Marcinowski Jan. Delegatami POZLA będą: inż. Oldak i Sienkiewicz.

Dotychczasowa tabela turnieju koszykówki Międzyszkolnego Klubu Sportowego

1. P. Lic. K. Marcinkowskiego 265:84
 2. P. Lic. Mech.-Elektryczne 201:124
 3. P. Lic. Handlowe 198:207
 4. P. Lic. M. Magdaleny 264:130
 5. P. Lic. Spółdzielcze 151:155
 6. P. Gimn. Mech.-Elektryczne 185:185
 7. P. Lic. J. Kantego 141:169
 8. P. Lic. Paderewskiego 117:221
 9. M. Lic. Administr.-Handlowe 67:137
 10. M. Gimn. Handlowe 79:236
- Tabela strzelców
1. Ohnsorge (P. Lic. Mech.-Elektr.) 85 pkt.
 2. Borowczyk (P. Lic. Magdal.) 83 pkt.
 3. Feglarski (P. Lic. K. Marcin.) 71 pkt.
 4. Beyer (P. Lic. Spółdz.) 68 pkt.
 5. Bartoszewski (P. Lic. Handl.) 67 pkt.
 6. Marek (P. Lic. Handl.) 51 pkt.
 7. Starkowski (P. Lic. Magd.) 50 pkt.
 8. Karakus (P. Lic. M. Magd.) 49 pkt.
 9. Bernard (P. Lic. K. Marcin.) 44 pkt.
 10. Ułman (P. Gimn. Mech.-Elektryczne) 44 pkt.

Sekcja Drukarzy Maszynistów przy Zw. Zaw. Prac. Poligraficznych, uprzejmie zaprasza na Wieczór Karnawałowy, który odbędzie się w sobotę, 19 bm. w salach Domu Drukarza, przy ul. Działynskich 10. Początek o godz. 20.

Ehrlich zwycięża w Anglii

Po mistrzostwach świata w Sztokholmie, reprezentant Polski Ehrlich udał się do Londynu, gdzie bierze udział w międzynarodowym turnieju tenisa stołowego.

W pierwszej rundzie Ehrlich odniósł zwycięstwo nad Anglikiem

Pierwszy mecz Czapczyka w ZZK

Na niedzielny meczu towarzyskim pomiędzy Dębem a ZZK, Czapczyk, który otrzymał zwolnienie z Warty, zagra po raz pierwszy w barwach ZZK.

Szermierze z całej Polski w Poznaniu

Poznański Okręgowy Związek Szermierzy projektuje zorganizowanie w Poznaniu w okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich tj. w czasie między 23 kwietnia a 10 maja br. kilkunastu ogólnopolskich zawodów szermierczych z udziałem najwybitniejszych facht mistrzów Polski. Inicjatywa naszych szermierzów wywołała niewątpliwie duże zainteresowanie wśród sportowej publiczności Poznania i gości przybyłych na Targi.

Zapaśnicy Poznania czekają na Łódź

Poznański Okręgowy Związek Atletyczny korzystając z wolnej niedzieli, która spowodowana została niezaakceptowaniem w ostatniej chwili przez Wrocławski Okręgowy Związek Atletyczny rozegrania międzyokręgowych zawodów Wrocław — Poznań, urządza dnia 19 bm. o godz. 20 zabawę w sali Domu Poczciwca, Al. Marcinowska 20. Eventualny dochód z tej zabawy Zarząd przeznacza na akcję popularyzowania sportu atletycznego i to głównie przez organizowanie międzyokręgowych imprez propagandowych.

Najbliższe zawody międzyokręgowe Łódź — Poznań odbędą się już 6 marca br. w Poznaniu.

„Mora” - Szwajcaria b 13:2

Bawiąca obecnie w Szwajcarii szwedzka drużyna hokejowa „Mora” rozegrała w Chaux de Fonds spotkanie z drugą reprezentacją Szwajcarii, odnosząc wysokie zwycięstwo w stosunku 13:2.

Lucjan Rudnicki

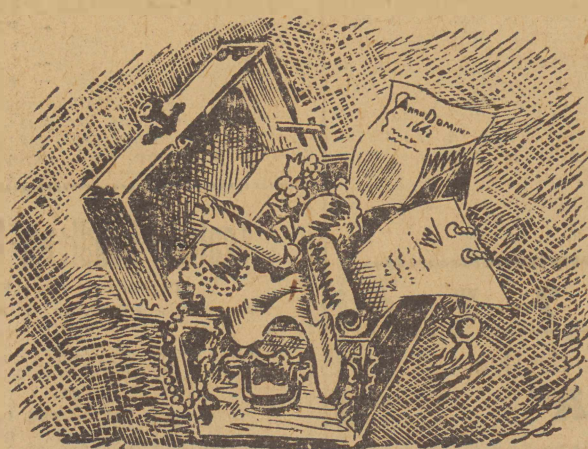
[54]

Stare i nowe

Kaziutka najbardziej oczywiste prawdy i fakty traktowała z niedowierzaniem. Nikt się niczym zbytnio nie przejmował. Od czasu do czasu czytaliśmy „Polaka”, wydawanego w Krakowie przez Wojnarę, też bez większego zapału. Wiadomo, Polska będzie. A nastąpi to samo przez się, drogą opatrności, tak samo niepojętym sposobem, jak niezbadaną drogą nadchodził „Polak” do Łodzi i na Widzewską Górę. Kto by się tam zastanawiał, dlaczego po zimie następuje wiosna!

Przez jakiś czas wszystkie wolne chwile poza pracą w fabryce spędzałem u Troczewskich, ale w miarę pogłębiania się stosunków z Łęckim i jego kołem, w przyjacielskiej powstawały coraz większe luzy. Troczewscy oboje mieli podobną przeszłość jak mój ojciec. W skarbcu rodzinnym, przypominającym kufer babki, poza pamiątkami ślubnymi i gromnicą, przechowywano nominacje dziadków na chorążych i poruczników. Patrząc na to, odczuwałem powiew proporców. Było to już nie tylko

opowiadanie o czymś, jak w bajce, co mogło być zmyślone, ale dokument urzędowy z pieczęcią. Niekiedy w niedzielę przy szczelnie zamkniętych oknach Zosia śpiewała srebrnym stuszowanym głosem „Leci liście z drzewa”. Podtrzymywaliśmy ją mruczando ze wruszeniem. Do tego się akcja patriotyczna u Troczewskich sprowadzała. Rozpamiętywanie klęsk przeszłości. Swe-



go rodzaju gorzkie żale zabarwione niebiżmem. Przyszłość przewidywano w niebie.

Łęcki zapoznał mnie z towarzyszem Piotrem Orczy-

kiem, robotnikiem podwózkowym, chłopem spod Tuszy, na, sekciarzem gotowym na śmierć za prawdę chrześcijańską i sprawiedliwość. W kole kilku osób sylabizowano Biblię i pierwsze orosury Polskiej Partii Socjalistycznej: „C, cieć Szymon” i „Czy teraz nie ma pańszczyzny?” Zespół był zaskoczony widokiem nowego konspiranta, ale po dyskusji i próbie czytania uznano, że dorastam do ogólnego poziomu. Wkrótce towarzyszy Orczyk znów jakąś opatrnościową drogą zdobył trzy tomy Mickiewicza w wydaniu krakowskim. Były w nich

„Pan Tadeusz”, „Dziady”, „Księgi Pielgrzymstwa” a w drobnych utworach między innymi „Reduta Ordona”, „Droga do Rosji”, „Petersburg”. W ciągu kilku tygodni czekaliśmy z niecierpliwością wieczora, jak zawodowi karciarze, aby się oddać polityce mickiewiczowskiej, bo poezja mało nas interesowała. Uczylem się, co prawda, na pamięć „Ody do młodości”, a nawet całych ustępów z „Gaiura”, ale też dla sensu politycznego w tych utworach. W ogóle we wszystkich utworach Mickiewicza szukaliśmy przenośni politycznej, a gdy jej nie było, wyrażaliśmy zdziwienie, po co to napisane. Towarzysz Orczyk był jednak wysokiego mniemania o poecie:

— To musi mieć znaczenie; i w Biblii uważamy coś za głupie, a to tylko my jesteśmy niemądrymi...

(Ciąg dalszy nastąpi)